

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu  
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),  
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,  
Agata Tatarenko

Nr 1630 (135/2026) | 29.05.2026

ISSN 2657-6996  
© IEŚ

Spasimir Domaradzki

## Bułgaria: polityka zagraniczna pierwszych tygodni funkcjonowania rządu Radewa

Po dwóch tygodniach sprawowania władzy przez rząd Rumena Radewa można dostrzec zarys nowej bułgarskiej polityki zagranicznej. Zauważalne jest deprecjonowanie współpracy w formatach regionalnych (takich jak B9 czy Inicjatywa Trójmorza) przy neutralnej postawie wobec działań Federacji Rosyjskiej w Ukrainie. Nowe władze oczekują spełnienia przez Macedonię Północną zobowiązań wynikających z przyjętych przez Radę Unii Europejskiej ram negocjacyjnych. Priorytetem jest przyciągnięcie inwestycji w strategicznych gałęziach gospodarki, związanych z obronnością, sztuczną inteligencją oraz energetyką, a także utrzymanie stałego finansowania ze środków europejskich.

**Polityka zagraniczna byłego prezydenta.** 8 maja 2026 r. został zaprzysiężony rząd Rumena Radewa, który do stycznia 2026 r. był prezydentem Bułgarii (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1505](#)). W przedterminowych wyborach parlamentarnych z 19 kwietnia 2026 r. jego ugrupowanie Postępowa Bułgaria (*Прогресивна България*, PB) uzyskało większość, tj. 131 mandatów w 240-osobowym Zgromadzeniu Narodowym (*Народно събрание*) (zob. [„IEŚ Brief”, nr 1](#)). Zdecydowana wygrana PB zrodziła pytanie o kierunek polityki zagranicznej nowego rządu. Wynika ono z postaw Rumena Radewa w sprawach międzynarodowych w okresie sprawowania urzędu prezydenta w latach 2017-2026.

W tym czasie Radew zajmował łagodne stanowisko wobec Rosji, był sceptyczny wobec unijnych sankcji, wysyłał sprzeczne sygnały w sprawie integralności terytorialnej Ukrainy, a gdy mógł, wspierał rosyjskie interesy w Bułgarii i na Bałkanach. Z kolei w kampanii wyborczej były prezydent nie stronił od eurosceptycznej narracji, a ostatni wiec wyborczy zakończył prezentacją swojego zdjęcia z Władimirem Putinem. Wątpliwości co do międzynarodowej postawy nowego premiera wzmacnia również fakt, że Rumien Radew nie mówi zbyt wiele na ten temat, pozostawiając szereg niewiadomych w kwestii jego wizji polityki zagranicznej. Pierwsze wizyty zagraniczne nowego premiera zarysowują kierunek polityki zagranicznej bułgarskiego rządu.

**Założenia polityki zagranicznej Postępowej Bułgarii.** W programie wyborczym PB kwestie międzynarodowe zostały ujęte w rozdziałach siódmym (Bezpieczeństwo i obrona) oraz dziesiątym (Dumna i aktywna Bułgaria w UE i wobec świata). W wymiarze bezpieczeństwa dostrzeżono rosnące zagrożenia, które wymagają zwiększenia własnych zdolności obronnych oraz wkładu we wspólną obronę. Założono wzrost wydatków na obronność do 5% PKB w roku 2035, z czego 3,5% z przeznaczeniem na bezpośrednie wydatki wojskowe. Plan przewiduje również wykorzystanie inicjatyw sojuszniczych w ramach UE oraz NATO w celu zapewnienia dostępu do nowych technologii oraz zwiększenia operacyjnej komplementarności z sojusznikami. Uwzględniono ponadto konieczność współpracy z europejskim przemysłem obronnym.

W wymiarze polityki zagranicznej położono nacisk na cztery aspekty. Pierwszy dotyczy bezpieczeństwa, stabilności oraz międzynarodowej pozycji Bułgarii i zakłada m.in. wzrost międzynarodowej aktywności Sofii w oparciu o jednoznacznie określone stanowiska i priorytety narodowe. Obejmuje również wzmocnienie wspólnej obrony w ramach NATO oraz pogłębienie relacji UE-NATO oraz UE-USA. Podkreślono też cel obrony zasady jednomyślności w UE. Drugi aspekt, dotyczący aktywnej pozycji Bułgarii w stosunkach międzynarodowych, zwraca uwagę na poszanowanie zasad ONZ, poparcie dla sprawiedliwego i trwałego pokoju w Ukrainie, prewencję i budowanie trwałego pokoju, w szczególności na Bałkanach i w basenie Morza Czarnego, a także wzmocnienie aktywności regionalnej. Trzeci aspekt, dotyczący dyplomacji gospodarczej i handlowej, zakłada poszerzenie partnerstw gospodarczych oraz urozmaicenie stosunków gospodarczych, rozwój więzi handlowych z nowymi

rynkami, a także zakończenie procesu przystąpienia do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Ostatni aspekt uwzględnia Bułgarię jako kluczowego aktora regionalnego, aktywnie wspierającego integrację Bałkanów Zachodnich z UE w oparciu o osiągnięcia poszczególnych państw kandydujących, zasady stosunków dobrosąsiedzkich oraz poszanowania praw człowieka. Obejmuje także realizację strategicznych projektów infrastrukturalnych i wzmocnienie regionalnej współpracy w ramach formatów wielostronnych. Ponadto w programie podkreślono potrzebę opieki nad Bułgarami za granicą oraz podniesienie jakości bułgarskiej dyplomacji<sup>1</sup>.

**Między teorią a praktyką międzynarodowej aktywności rządu Radewa.** Pierwsze działania rządu Rumena Radewa nie do końca pokrywają się z celami deklarowanymi w programie wyborczym. 13 maja 2026 r. na szczycie B9 w Bukareszcie, w którym uczestniczyły również państwa nordyckie, Bułgaria była reprezentowana przez swojego ambasadora w Bukareszcie. Dwa dni później Bułgaria, wraz ze Słowacją, Węgrami i Malcią, nie złożyła podpisu pod zgodą na przyjęcie tzw. Rozszerzonej Częściowej Umowy – międzynarodowego traktatu powołującego komitet zarządzający Specjalnym Trybunałem ds. Zbrodni Agresji przeciwko Ukrainie – mimo że dokument ten podpisało 36 państw oraz Unia Europejska.

Władze Macedonii Północnej wskazały, że Bułgaria blokuje zbliżenie tego państwa do Inicjatywy Trójmorza, uniemożliwiając mu uzyskanie statusu państwa stowarzyszonego, jakim cieszą się m.in. Albania oraz Czarnogóra. W kontekście stosunków z Macedonią Północną nowy rząd potwierdził oczekiwanie wpisania Bułgarów w poczet mniejszości do preambuły macedońskiej konstytucji.

Od połowy lutego 2026 r., na prośbę USA, na lotnisku w Sofii stacjonują amerykańskie samoloty do tankowania w powietrzu. Zarówno poprzednie rządy, jak i obecny podtrzymują zgodę na ich obecność. W wywiadzie dla Fox News amerykański sekretarz stanu Marco Rubio wymienił Bułgarię w gronie państw (wraz z Polską, Portugalią i Rumunią) popierających amerykańskie działania wobec Iranu. Nie przeszkadzało to obecnemu premierowi krytykować w kampanii wyborczej obecność amerykańskich samolotów na lotnisku. Wykorzystywał ją, by podkreślać brak suwerenności i zależność rządu tymczasowego Andreja Gjurowa<sup>2</sup>. Jednocześnie, po rozmowie telefonicznej premiera Bułgarii z Donaldem Trumpem, bułgarskie media poinformowały, że Radew uzależnił dalsze korzystanie z infrastruktury lotniska w Sofii od działań administracji Trumpa na rzecz zniesienia wiz dla obywateli Bułgarii. Wobec braku odpowiedzi ze strony Stanów Zjednoczonych Radew zapowiedział, że parlament przedłuży stacjonowanie amerykańskich samolotów o miesiąc, aby umożliwić ich sprawną relokację.

19 maja Rumen Radew, na zaproszenie kanclerza Republiki Federalnej Niemiec, udał się z pierwszą wizytą zagraniczną do Berlina. Wśród priorytetów swojego rządu wskazał praworządność, przyspieszenie rozwoju gospodarczego, nacisk na sztuczną inteligencję, bezpieczeństwo energetyczne, rozbudowę infrastruktury, wzrost produktywności, przyciągnięcie i ochronę inwestycji zagranicznych. W swoim przemówieniu premier szczególnie akcentował szeroki wachlarz współpracy gospodarczej, technologicznej oraz naukowo-technicznej w kontekście wzmocnienia zdolności obronnych. Kluczową rolę odgrywają inwestycje niemieckiej firmy Rheinmetal w zakłady produkcji prochu i pocisków – o wartości 1 mld euro – realizowane we współpracy z bułgarską firmą WMZ (umowę zawarto w październiku 2025 r.). Rumen Radew podkreślał strategiczne partnerstwo z Niemcami, które są głównym inwestorem i partnerem handlowym Bułgarii. Zapowiedział również wzmocnienie powiązań w obszarach energetyki, korytarzy transportowych, sztucznej inteligencji oraz technologii dronowych, wskazując na ich duży potencjał dalszego zacieśniania relacji dwustronnych.

Przy okazji Radew wspomniął również, że Europa jest gotowa do deeskalacji wojny w Ukrainie i do odegrania roli mediatora między Stanami Zjednoczonymi i Rosją. W kontekście Unii Europejskiej podkreślił priorytetowe znaczenie konkurencyjności i obronności polityki rolnej oraz polityki spójności, a także konieczność prac nad nowym mechanizmem Wieloletnich Ram Finansowych, który w obecnym kształcie podwaja bułgarski wkład.

<sup>1</sup> Zob. Политическа програма, Преглед на пълната програма на Прогресивна България, <https://progresivnabulgaria.com/programa#11> [29.05.2026].

<sup>2</sup> Zob. <https://www.mediapool.bg/sasht-otlichih-bulgaria-za-pomoshhta-y-vav-voinata-sreshtu-iran-radew-ne-smyata-da-revizira-pozitsiyata-ni-news383376.html> [29.05.2026].

Radew zwrócił również uwagę na potrzebę ochrony wolności słowa przez zwiększenie transparentności mediów oraz zapewnienie ich niezależności finansowej.

W dniach 27-28 maja Rumen Radew odbył też wizyty we Francji i Belgii. Podczas spotkania z prezydentem Emmanuelem Macronem odniósł się do współpracy gospodarczej oraz współpracy w kluczowych kwestiach na poziomie europejskim. Francja jest również dostawcą sprzętu wojskowego (radarów 3D oraz haubic do łodzi modułowych) oraz paliwa do elektrowni atomowej w Kozłoduju. W kontekście wojny w Ukrainie Radew zaznaczył, że jego głównym priorytetem jest zapewnienie odpowiedniego standardu życia swoich obywateli, a dopiero w dalszej kolejności planowanie wydatków na pomoc wojskową dla Ukrainy. Kwestii tej nie poruszył jednak podczas spotkania z prezydentem Francji, lecz w krótkim wywiadzie dla bułgarskich dziennikarzy. Krytykując koncepcję roli Unii Europejskiej jako pośrednika w ewentualnych rozmowach pokojowych, Radew wyraził obawy, że UE próbuje osiągnąć zwycięstwo w wojnie konwencjonalnej przeciwko państwu będącemu potęgą nuklearną, nie dysponując jednocześnie zdolnościami do powstrzymania rosyjskich pocisków ponaddzwiękowych.

W Brukseli bułgarski premier spotkał się ze swoim belgijskim odpowiednikiem Bartem De Weverem, którego nazwał „głosem rozsądku” ze względu na jego sprzeciw wobec wykorzystania zamrożonych rosyjskich aktywów. Radew spotkał się również z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen, sekretarzem generalnym NATO Markiem Rutte oraz przewodniczącym Rady Europejskiej António Costą. Przewodnicząca KE zadeklarowała uruchomienie 370 mln euro dla Bułgarii, wstrzymanych w związku z likwidacją Komisji ds. Zwalczenia Korupcji na polecenie Deljana Peewskiego<sup>3</sup> w styczniu tego roku. Z kolei podczas spotkania z Markiem Rutte Radew akcentował wzrost wydatków na obronność do 5% PKB, pomijając kwestię bułgarskiej pomocy dla Ukrainy.

**Wnioski.** Krótki okres sprawowania władzy przez premiera Radewa obfituje w drobne, lecz istotne sygnały dotyczące międzynarodowej postawy bułgarskiego rządu. Deklarowana odbudowa dumy narodowej i obrona interesu narodowego przekładają się na asertywność nowego rządu wobec regionalnych inicjatyw współpracy, a także na niechęć do poparcia utworzonego mechanizmu rozliczania rosyjskich zbrodni popełnionych na terytorium Ukrainy. Asertywne stanowisko wobec Waszyngtonu w sprawie amerykańskich samolotów stacjonujących na lotnisku w Sofii sugeruje, że Radew dąży do zaspokojenia oczekiwań nacjonalistycznej części swojego elektoratu oraz do zdystansowania się Bułgarii wobec amerykańskiej polityki względem Iranu. Stosunek do B9 oraz Trójmorza wskazuje na ograniczony entuzjazm Sofii do projektów wzmacniających bezpieczeństwo i współpracę na wschodniej flance NATO. Choć nowy premier deklaruje znaczący wzrost wydatków na obronność i odbudowę zdolności obronnych Bułgarii, wynika to przede wszystkim z trudnej sytuacji kadrowej oraz potrzeby pilnej modernizacji armii, a także z ogólnego trendu zwiększania wydatków na obronność w UE.

Premier Bułgarii *de facto* sondował reakcje europejskich polityków w przypadku ograniczenia lub zakończenia pomocy militarnej dla Ukrainy, na co – jak dotąd – nie zareagował żaden polityk w Brukseli. Ewentualny ruch bułgarskich władz w tym kierunku osłabi zdolności obronne Ukrainy, ponieważ Bułgaria jest głównym producentem amunicji do poradzieckiej broni artyleryjskiej.

W kontekście Macedonii Północnej nowe władze w Sofii potwierdziły stanowisko poprzednich rządów w sprawie wpisania Bułgarów w poczet mniejszości wymienionych w macedońskiej konstytucji. Jednakże wobec odmowy władz w Skopje realizacji zobowiązania wpisanego do ram negocjacyjnych z Unią Europejską, relacje dwustronne w najbliższym czasie nie ulegną poprawie. Należy przy tym zwrócić uwagę, że potencjalna presja UE w kwestii ustępstw ze strony Sofii wobec Macedonii Północnej może zostać wykorzystana przez rząd Radewa do wzmocnienia narracji antyunijnej.

Blokowanie możliwości przystąpienia Macedonii Północnej do Inicjatywy Trójmorza należy odczytywać jako swoistą eskalację napięcia między Sofią a Skopje. Nawet jeśli nowe władze w Sofii uzasadniałyby to skrajnie antybułgarską postawą macedońskich władz i opinii publicznej, mamy do czynienia z rozszerzeniem sporu poza ramy procesu integracji europejskiej, co należy ocenić jako niekorzystny krok dla stosunków dwustronnych i bezpieczeństwa w regionie.

<sup>3</sup> Na którego Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na mocy ustawy Magnitsky’ego.